

POSTANOWIENIE

Dnia 15 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa E. K.
przeciwko Telewizji (...) spółce z o.o. w W.
o ochronę dóbr osobistych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 15 maja 2019 r.,
zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 25 października 2018 r., sygn. akt V ACa (...),

1/ oddala zażalenie,

**2/ pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w
sprawie.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 25 października 2018 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 27 kwietnia 2017 r. oddalający powództwo E. K. skierowane przeciwko Telewizji (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o ochronę dóbr osobistych i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W motywach rozstrzygnięcia wyjaśnił, że oddalenie przez Sąd pierwszej instancji wniosku powódki o przeprowadzenie dowodu z nagrania wideo reportażu telewizyjnego wyemitowanego przez pozwaną dostępnego na stronie internetowej, wskazanej w pozwie, nastąpiło z naruszeniem art. 308 k.p.c. w zw. z art. 77³ k.c. oraz art. 227 k.p.c. Sąd Okręgowy błędnie uznając, że powódka powinna udowodnić treść kwestionowanej audycji telewizyjnej wyłącznie przez złożenie do akt sprawy fizycznego nośnika z nagraniem owej audycji i domaganie się jej odtworzenia, przyjął, że powódka nie wykazała faktu naruszenia swojego dobrego imienia i oddalił powództwo. Wobec zaniechania przeprowadzenia postępowania dowodowego uchylił się od zbadania materialnej podstawy żądania i zarzutów pozwanej, nie rozpoznając istoty sprawy. Nie analizował bowiem, czy audycja wyemitowana w programie telewizyjnym „I.” i umieszczona na stronie internetowej [www.I.\(\).pl](http://www.I.().pl) rzeczywiście naruszała dobra osobiste powódki, a jeśli tak, czy naruszenie nie było bezprawne. Sąd Apelacyjny wskazał, że rozpoznając sprawę ponownie Sąd Okręgowy winien przeprowadzić dowód z nagrania reportażu zamieszczonego na stronie internetowej oraz zeznań świadków i powódki, a następnie ocenić, czy treści zawarte w zakwestionowanym materiale naruszały dobra osobiste powódki i w razie odpowiedzi twierdzącej - czy naruszenie miało charakter bezprawny, czy też działania pozwanej były dozwolone w świetle art. 1, art. 6 ust. 1, art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (jedn. tekst: Dz. U. 2018, poz. 1914).

W zażaleniu na to orzeczenie pozwana, wnosząc o jego uchylenie, zarzuciła naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez zastosowanie tego przepisu w sytuacji, gdy brak jest podstaw do uznania, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy. Argumentowała, że nie można traktować jako nierozpoznania istoty sprawy niewykazania przez powódkę naruszenia dóbr osobistych wobec nieprzedstawienia nagrania audiowizualnego, którego treść miała świadczyć o tym naruszeniu. W takiej sytuacji pozostałe wnioski dowodowe powódki były bezprzedmiotowe, skoro wymagały odniesienia się do treści spornego materiału, którego powódka nie udowodniła. Zaznaczyła, że o ile nie kwestionowała, że na jej stronie internetowej

doszło do publikacji spornego materiału, to niezasadnie wywiódł Sąd Apelacyjny przyznanie przez nią jego emisji na antenie, co nie miało miejsca. W jej ocenie jest to o tyle istotne, że w oparciu o tę konkluzję Sąd Apelacyjny uznał, że okoliczność emisji audycji na antenie telewizyjnej - jako przyznana - nie wymaga dowodu (art. 229 k.p.c.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sposób sformułowania zarzutów zażalenia i ich motywacja wskazują, że skarżąca niewłaściwie pojmuje charakter prawny wniesionego zażalenia, traktując je jako substytut skargi kasacyjnej i domagając się zbadania prawidłowości rozstrzygnięcia apelacji powódki przez Sąd Apelacyjny. W judykaturze Sądu Najwyższego wyjaśniono, że kognicja Sądu Najwyższego, jako sądu rozpoznającego zażalenie na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest wąska, ograniczając się wyłącznie do ustalenia, czy istniały procesowe podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego, czy też sąd odwoławczy popełnił błąd przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej, jako odpowiadającej jednej z podstaw orzeczenia kasatoryjnego i poszukiwał podstaw uchylenia orzeczenia poza katalogiem wskazanym w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Oznacza to, iż Sąd Najwyższy rozpatrując zażalenie weryfikuje jedynie, czy doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), bądź też czy miała miejsce nieważność postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.). Zażalenie nie jest natomiast środkiem prawnym służącym badaniu materialnoprawnej podstawy zaskarżonego orzeczenia, a poza zakresem kontroli Sądu Najwyższego pozostaje prawidłowość stanowiska prawnego sądu odwoławczego co do meritum (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13, OSNC-ZD 2014 r., nr 1, poz. 4 i z dnia 21 maja 2015 r., IV CZ 10/15, nie publ. oraz powołane w nich orzeczenia).

Skarżąca formułując w zażaleniu również zarzuty, dotyczące niewłaściwej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, w tym bezdowodowego ustalenia okoliczności niespornych oraz stanowisko Sądu Apelacyjnego w kwestii postanowień dowodowych podjętych przez Sąd Okręgowy, nie respektuje wąskiej kognicji Sądu Najwyższego, jako sądu rozpoznającego zażalenie na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c.

Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania przez ten Sąd materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony przy bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36 oraz z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2).

Argumentacja Sądu Apelacyjnego i jego zalecenia, co do dalszego postępowania, wbrew stanowisku skarżącej, potwierdzają nierozpoznanie istoty sprawy w przedstawionym rozumieniu tego pojęcia.

Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo, ponieważ uznał, że powódka nie wykazała faktu naruszenia dóbr osobistych. Przyjął, że powinna udowodnić treść kwestionowanej audycji telewizyjnej wyłącznie poprzez złożenie do akt sprawy fizycznego nośnika z nagraniem owej audycji i domaganie się jej odtworzenia, co Sąd Apelacyjny zanegował. W tej sytuacji rację ma Sąd drugiej instancji, że zaniechania w zakresie przeprowadzenia postępowania dowodowego i oceny jego wyników należy kwalifikować jako nierozpoznanie istoty sprawy.

Co do zasady, w systemie apelacji pełnej wszelkie nieprawidłowości dotyczące naruszeń prawa materialnego czy procesowego, poza wskazanymi w art. 386 § 2 i art. 386 § 4 k.p.c., powinny być załatwiane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym. Jednak do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi również w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji dokonał oceny prawnej roszczenia bez oparcia jej o właściwie ustaloną podstawę faktyczną i w sprawie zachodzi potrzeba poczynienia po raz pierwszy niezbędnych ustaleń faktycznych. Przenoszenie w takiej sytuacji procesowej ciężaru konstruowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia do sądu drugiej instancji wypaczałoby sens dwuinstancyjnego postępowania sądowego zagwarantowanego stronom w art. 176 ust. 1 Konstytucji (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2006 r., V CSK 140/06, nie publ., z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC

2013, nr 5, poz. 68, z dnia 13 listopada 2014 r., V CZ 73/14, nie publ., z dnia 22 maja 2014 r., IV CZ 26/14, nie publ., z dnia 26 marca 2015 r., V CZ 7/15, nie publ., i z dnia 7 października 2015 r., I CZ 68/15, nie publ.).

Nie sposób nie dostrzec, że sytuacja, która zaistniała w sprawie, wyczerpuje również podstawę uchylenia zaskarżonego wyroku w postaci nieprzeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.). Obie strony zgłosiły szereg wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków, stron, dokumentów, nagrania video, zwrócenia się o informację do Prokuratury Okręgowej w W. (k. 4-5 i k. 58-59). Sąd Okręgowy błędnie przyjmując, że powódka nie zgłosiła skutecznie wniosku dowodowego na wykazanie faktu naruszenia jej dóbr osobistych, nie przeprowadził żadnego postępowania dowodowego, oddalając wszystkie zgłoszone przez strony wnioski dowodowe (k. 98). Likwidacja tego uchybienia przez przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości przez Sąd drugiej instancji prowadziłoby do przeniesienia ciężaru prowadzenia sprawy w całości do postępowania apelacyjnego, co niweczyłoby istotę tego postępowania.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy uznał zażalenie za nieuzasadnione i oddalił je na podstawie art. 398¹⁴ w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. Orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego pozostawił zgodnie z art. 108 § 1 w zw. z art. 398²¹ i art. 394¹ § 3 k.p.c. sądowi, który wyda orzeczenie kończące postępowanie w sprawie.

jw